

Sygn. akt I ACa 821/13

I ACz 1183/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

| | |
|-----------------|--------------------------------------|
| Przewodniczący: | SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.) |
| Sędziowie: | SSA Jerzy Bess SSA Zbigniew Ducki |
| Protokolant: | st. prot. sądowy Marta Matys |

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa I. W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o zapłatę

na skutek apelacji i zażalenia powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 19 listopada 2012 r. sygn. akt I C 585/10

1. **oddala apelację i zażalenie;**

2. **zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

I ACa 821/13

I ACz 1183/13

UZASADNIENIE

Powódka I. W. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej Oddział w K., Zakład (...) kwoty 100000 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, z tytułu korzystania przez pozwanego od dnia 10 stycznia 1998 r. do sierpnia 2008 r. z nieruchomości położonej w W., stanowiącej działkę nr (...), o pow. 0,09 ha, zasądzenia od pozwanego kwoty 60000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem korzystania przez stronę

pozwaną w tym samym okresie z nieruchomości położonej w W. o stanowiącej działkę nr (...), o pow. 0,08 ha oraz zobowiązania pozwanego do przesunięcia linii energetycznej na linię graniczną w/w nieruchomości.

Ewentualnie powódka wносиła o nakazanie pozwanemu usunięcia z opisanych wyżej nieruchomości urządzeń należących do pozwanego, a to słupa i przewodów. Nadto powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów procesu.

W uzasadnieniu powódka podała, że jest właścicielem nieruchomości składającej się z działki nr (...) i współwłaścicielem nieruchomości składającej się z działki nr (...) w W.. Obie nieruchomości mają przeznaczenie budowlane i komercyjne ale przebiegająca przez nie linia energetyczna napowietrzna średniego napięcia 15KV i słup stojący na środku działki nr (...) powodują, że na działce nie można wybudować żadnego budynku. Pozwany, mimo wniosków powódki, odmówił przesunięcia słupa i instalacji energetycznej, twierdząc, że powódka powinna to uczynić na własny koszt. Od momentu wzniesienia na działce słupów Zakład (...) nie płacił powódce żadnego wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości a znajdujące się na niej słupy powodowały obniżenie jej wartości. Wokół słupów rozciąga się strefa ochronna gdzie działania powódki są ograniczone. Żądana przez powódkę kwota obejmuje okres 10 lat (od 10 stycznia 1998 r.) korzystania przez pozwanego z przedmiotowej nieruchomości oraz umożliwienia wejścia na teren w celu eksploatacji, konserwacji i modernizacji urządzeń.

Pozwany (...) **S.A. Oddział w K. Zakład (...)** wniósł o oddalenie powództwa i o zasądzenie od powódki kosztów postępowania.

Pozwany zarzucił brak legitymacji czynnej powódki w zakresie nieruchomości składającej się z działki nr (...). Zarzucił nadto, że na przedmiotowych nieruchomościach zasiedział służebność gruntową polegającą na prawie przeprowadzenia linii energetycznej, albowiem sieć energetyczna została wybudowana na tych działkach przed 1975 r. i od tego czasu pozwany korzystał z nieruchomości w sposób nieprzerwany. Pozwanemu przysługuje zatem tytułu prawny do korzystania z nieruchomości, a powódce nie przysługuje roszczenie o przesunięcie, ewentualnie o usunięcie, linii energetycznej. Żądanie powódki pozwany ocenił ponadto jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości jest z tych przyczyn bezzasadne, a niezależnie od tego roszczenie to przysługiwałyby powódce tylko w wypadku gdyby występowała z roszczeniem windykacyjnym a nie – jak to ma miejsce w niniejszej sprawie – z roszczeniem negatoryjnym. W apelacji od wyroku z dnia 10 lipca 2009 r. (k. 189/2) pozwany podniósł ponadto zarzut przedawnienia roszczenia o zapłatę odszkodowania za bezumowne korzystanie z nieruchomości.

W toku postępowania powódka wskazywała, że na jednej z działek chciałaby z córką wybudować budynek użytkowy i prowadzić w nim działalność gospodarczą. Następnie oświadczyła, że planuje zagospodarowanie nieruchomości pod wynajem lokali albo pod nauczanie, ale nie jest w stanie konkretnie wskazać jaki budynek chce na działce wnieść. Z uwagi na istniejący słup nie może uzyskać pozwolenia na budowę ani warunków zabudowy, jednakże gdyby słupa nie było na pewno coś na działce byłoby wzniesione. Powódka przeczyła, by doszło do zasiedzenia służebności, wskazując, że nawet gdyby tak było, to pozwany jest zobowiązany do zapłaty odszkodowania za bezprawne korzystanie z nieruchomości w okresie przed upływem terminu zasiedzenia. Powódka argumentowała ponadto, że w okresie PRL właściciel nie miał możliwości skutecznego przeciwstawienia się budowie na jego gruncie. W razie sprzeciwu grożono zamknięciem w areszcie na „48 godzin”. Zatem aż do roku 1989 stosownie do art. 121 pkt 4 k.c. bieg zasiedzenia nie rozpoczął się, a jeżeli uznać, że został rozpoczęty uległ zasiedzeniu.

Wyrokiem z dnia 24 lutego 2010 r Sąd Apelacyjny uchylił zapadły w dniu 10 lipca 2009 r wyrok Sądu Okręgowego i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 19 listopada 2012 r, sygn. akt IC 585/10, Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo w całości, w tym również w zakresie żądania ewentualnego nakazania usunięcia urządzeń z nieruchomości powódki. Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 10 980 zł, tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Rozstrzygnięcie powyższe zostało poprzedzone następującymi ustaleniami faktycznymi.

Powódka jest ujawniona w księdze wieczystej jako właściciel nieruchomości składającej się z działki nr (...), na podstawie umowy darowizny z dnia 1 października 2002 r. S. F. (1) jest ujawniona w rejestrze gruntów jako właścicielka nieruchomości składającej się z działki nr (...) objętej KW (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Wieliczce. Spadek po S. F. (1) zmarłej dnia 27 sierpnia 1991 r. nabyli z mocy testamentu: W. F. w 61/325 częściach, I. T. w 133/325 częściach i powódka I. W. w 127/325 częściach. Spadek po W. F. zmarłym dnia 10 maja 1997 r. nabyli po 1/4 części S. F. (2), S. F. (3), M. T. i Z. N.. Spadek po Z. N., zmarłej dnia 23 lutego 2005 r. nabyli W. N. (1) w 1/4 części oraz po 3/16 części W. N. (2), I. W. (powódka), M. A. i M. S.. W Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego Miasta i Gminy W. z dnia 29 września 2005 r. działka nr (...) znajduje się obszarze zabudowy usług komercyjnych i drogi publicznej dojazdowej, zaś działka nr (...) w obszarze zabudowy usług komercyjnych, zabudowy zagrodowej, zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i drogi publicznej dojazdowej. Decyzją z dnia 18 marca 2008 r. powódka uzyskała pozwolenie na budowę budynku mieszkalnego jednorodzinnego wolnostojącego na działkach nr (...). Na nieruchomości powódki usytuowany jest drewniany słup na szczudle betonowym posadowiony mniej więcej na środku działki. Na słupie jest jeden przewód u góry, dwa na dole. Odległość pomiędzy skrajnymi przewodami wynosi około 1,5 metra. Słup ten znajduje się w tym miejscu od pierwszej połowy lat siedemdziesiątych, około roku 1973 lub 1974 r. Nie był wymieniany ani było zmieniane jego miejsce posadowienia.

Zarządzeniem z dnia 16 stycznia 1989 r. Minister Przemysłu utworzył przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...), przydzielając mu składniki mienia powstałego z podziału przedsiębiorstwa pod nazwą (...) w K.. Zarządzeniem z dnia 20 lipca 1993 r. Minister Przemysłu i Handlu dokonał podziału przedsiębiorstwa pod nazwą Zakład (...) w celu wniesienia zorganizowanej części przedsiębiorstwa do spółki akcyjnej (...) w W. i przekształcił przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Zakład (...) w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa pod nazwą Zakład (...) Spółka Akcyjna w K.. (...) S.A. przekazano: stację W. 220/110 kV, stację L. 220/10/30/15 kV, linię 400 kV R. – T., linię 400 kV R. – T., linię 220 kV S. – K., linię 220 kV K. – S., linię 220 kV B. – S. t. I, linię 220 kV B. – S. t. II, linię 220 kV S. – L., linię 220 kV S. – W., linię 220 kV L. – W.. Zakład (...) S.A. zmieniła nazwę na (...) S.A. Oddział w K. – Zakład (...), następnie na (...) S.A. Oddział w K. – Zakład (...) następnie na (...) S.A. Oddział w K. – Zakład (...) a następnie na (...) S.A. Oddział w K..

Wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości składającej się z działki nr przez stronę pozwaną w okresie od 1998 r. do 2006 r. wynosi kwotę 1852 zł. z tym, że za okres do uchwalenia planu zagospodarowania przestrzennego (tj. 1998-2005) wynosi 1,18 zł. rocznie a za okres po uchwaleniu tego planu kwotę 1844,04 zł. rocznie. Koszt przebudowy linii energetycznej w ten sposób, że: 1/ zostanie zastosowana linia kablowa podziemna biegnąca po obwodzie działek nr (...) od słupa na granicy działek (...) do drogi, następnie wzdłuż drogi do granicy działek nr (...) wynosi 45595,93 zł, 2/ zostanie zastosowana linia kablowa podziemna biegnąca po obwodzie działek nr (...) od słupa na granicy działek (...) do północnej granicy działek, następnie do granicy działek nr (...) wynosi 48252,43 zł, 3/ według skróconego przebiegu wskazanego przez powódkę na rozprawie w dniu 25 czerwca 2012 r. wynosi 45112,93 zł.

Ocena powyższego stanu faktycznego na gruncie obowiązujących przepisów prawa materialnego doprowadziła Sąd Okręgowy do wniosku o bezzasadności powództwa. Sąd przytoczył przepisy art. 224, 225 i 230 k.c. uznając, że mają one zastosowanie do oceny żądania zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki świadczenia pieniężnego w wysokości 160 000 zł. Powołana przez powódkę podstawa faktyczna tego żądania jednoznacznie wskazuje, że powódka dochodzi wynagrodzenia za korzystanie z ich nieruchomości, a nie roszczenia z tytułu odpowiedzialności odszkodowawczej za czyn niedozwolony. Podstawą roszczenia jest wyłącznie fakt korzystania przez pozwanego z jej nieruchomości – bez podstawy prawnej. Legitymacja czynna powódki nie budzi wątpliwości, w sytuacji gdy pozwany nie przeczył, jakoby powódka była właścicielem nieruchomości składającej się z działki nr (...) oraz – jako spadkobierca ustawowy S. F. (1) – współwłaścicielem nieruchomości składającej się z działki nr (...). Nie przecząc powyższym prawom powódki, pozwany zarzucił natomiast, że przysługuje mu skuteczne wobec powódki uprawnienie do korzystania z tej nieruchomości w postaci służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu nabytej poprzez zasiedzenie. Istnienie takiego uprawnienia wykluczałoby dochodzenie przez powódkę roszczeń o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z jej

nieruchomości albowiem roszczeń takich właściciel może dochodzić tylko w stosunku do posiadacza, który włada jego rzeczą nie legitymując się żadnym tytułem prawnym.

W ocenie Sądu Okręgowego wyniki postępowania dowodowego prowadzą do wniosku, że do zasiedzenia takiej służebności na nieruchomościach powódki doszło najpóźniej z dniem 1 stycznia 2005 r. Objęcie nieruchomości we władanie w zakresie służebności przesyłu poprzez usytuowanie spornych instalacji elektrycznych nastąpiło w 1973 lub 1974 r. Instalacje stanowią trwałe i widoczne urządzenia w rozumieniu art. 292 k.c. Z chwilą ich wzniesienia powstał stan posiadania służebności przez Skarb Państwa – prowadzący do zasiedzenia. Posiadanie to było, zgodnie z uregulowaną w art. 34 i art. 128 § 2 k.c. zasadą jednolitej własności państwowej, wykonywane na rzecz Skarbu Państwa przez przedsiębiorstwo państwowe utrzymujące te instalacje. Sąd Okręgowy, odwołując się do poglądów utrwalonych w orzecznictwie Sądu Najwyższego – uznał ponadto, że nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej służebności przesyłu było możliwe przed ustawowym uregulowaniem tej służebności w art. 305[1]-305[4] k.c.

Sąd Okręgowy wskazał następnie, iż do objęcia nieruchomości powódki w posiadanie zależne doszło w złej wierze. Biorąc tę okoliczność pod uwagę Sąd Okręgowy poddał analizie przepisy art. 172 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 30 września 1990 r i po tym terminie. W ocenie Sądu Okręgowego norma ta znajdzie zastosowanie również dla oceny zasiedzenia służebności, a to w związku z treścią art. 292 k.c. Biorąc ponadto pod uwagę treść reguły intertemporalnej zawartej w art. 9 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. z 1990 r. Nr 55, poz. 321 ze zm.) Sąd Okręgowy uznał, iż do zasiedzenia służebności na nieruchomości powódki zastosowanie znajdzie termin 30 letni.

Następnie Sąd Okręgowy rozważał problem możliwości doliczenia przez pozwanego do okresu posiadania przez siebie służebności na nieruchomości powódki tego okresu czasu, w którym do momentu uchylecia zasady jednolitej własności państwowej posiadaczem był Skarb Państwa. Odwołując się i w tej materii do dorobku orzeczniczego Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy uznał, że osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 r. mając status państwowej osoby prawnej nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości, może do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po dniu 1 lutego 1989 r. zaliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty, jeżeli nastąpiło przeniesienie posiadania. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż z przedstawionych przez pozwanego dokumentów wynika ciągłość posiadania pomiędzy państwową osobą prawną, która w latach 70-tych objęła w posiadanie nieruchomość powódki a pozwanym. Z przedłożonych przez pozwanego dokumentów wynika, że zarządzeniem z dnia 16 stycznia 1989 r. Minister Przemysłu utworzył przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...), przydzielając mu składniki mienia powstałego z podziału przedsiębiorstwa pod nazwą (...) w K.. Podmiot ten jest poprzednikiem prawnym pozwanego albowiem zarządzeniem z dnia 20 lipca 1993 r. Minister Przemysłu i Handlu dokonał podziału przedsiębiorstwa pod nazwą Zakład (...) w celu wniesienia zorganizowanej części przedsiębiorstwa do spółki akcyjnej (...) w W. i przekształcił przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Zakład (...) w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa pod nazwą Zakład (...) Spółka Akcyjna w K.. Sieć, której częścią składową są urządzenia na nieruchomości powódki pozostała w majątku tego podmiotu. Zakład (...) S.A. zmieniła nazwę na (...) S.A. Oddział w K. – Zakład (...), następnie na (...) S.A. Oddział w K. – Zakład (...), następnie na (...) S.A. Oddział w K. – Zakład (...) a następnie na (...) S.A. Oddział w K..

Z faktu, że służebność na nieruchomość powódki znajdowała się pierwotnie w posiadaniu Skarbu Państwa – wywodzi dalej Sąd Okręgowy – a obecnie znajduje się w posiadaniu pozwanego, w powiązaniu z okolicznością, że mienie przedsiębiorstwa, w skład którego wchodzi urządzenia usytuowane na nieruchomościach powódki zostało wskutek działań podejmowanych przez organy państwowe przeniesione na rzecz poprzednika prawnego strony pozwanej pozwala na skonstruowanie domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.), że wraz z przeniesieniem składników majątkowych doszło do przeniesienia przez Skarb Państwa na Zakład (...) (czyli podmiot, z którego powstał pozwany) posiadania zależnego nieruchomości powódki, polegającego na utrzymywaniu na tej nieruchomości instalacji energetycznych połączonych w jedno przedsiębiorstwo z innymi urządzeniami wchodzącymi w skład przenoszonego przedsiębiorstwa. Stan taki należy potraktować zatem jako przeniesienie posiadania służebności w rozumieniu art. 176 § 1 w zw. z art. 292 k.c. wykonywanego przez Skarb Państwa na rzecz podmiotu, z przekształceń którego powstał pozwany. Wszystko to pozwala na przyjęcie, że doliczając czas posiadania przez Skarb Państwa, z dniem 1

stycznia 2005 r. pozwany nabyła na nieruchomości obecnie należącej do powódki służebność polegającą na prawie utrzymywania i korzystania z instalacji usytuowanych na tej nieruchomości od 1974 r. Doliczając bowiem okres posiadania przez Skarb Państwa pozwany posiadała bowiem w tej dacie przedmiotową nieruchomość, korzystając z trwałego i widocznego urządzenia przez okres 30 lat. Okoliczność, że nabycie przedmiotowej służebności nie zostało stwierdzone orzeczeniem wydanym w postępowaniu nieprocesowym nie stoi na przeszkodzie ustaleniu jako przesłanki rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie faktu jej nabycia przez zasiedzenie.

W ocenie Sądu Okręgowego powódka nie wykazała, aby doszło do przerwania lub zawieszenia biegu zasiedzenia. Władanie cudzą nieruchomością przez Skarb Państwa, uzyskane w ramach sprawowania władztwa publicznego, może prowadzić do zasiedzenia. Zasiedzenie jednak nie biegło, jeżeli właściciel nie mógł skutecznie dochodzić wydania nieruchomości (art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c.). Wykazanie, że do zasiedzenia nie doszło wymagałoby wykazania, że powódka lub jej poprzednicy prawni nie mogli skutecznie dochodzić swoich praw do nieruchomości. W ocenie Sądu powódka nie sprostала temu wymaganiu. Ogólnikowe powoływanie się na obowiązujący w tym okresie ustroj polityczny i gospodarczy nie jest wystarczające, albowiem dla przyjęcia faktycznej niemożności obrony przed sądem swoich praw strona musiałaby wykazać, jakie konkretne zdarzenia mające związek z obowiązującym wówczas ustrojem stały temu na przeszkodzie. O obowiązku wykazania tej przesłanki powódka została pouczona przez Sąd Okręgowy, nie wykazała jednak stosownej inicjatywy procesowej. W tym stanie rzeczy nie można uznać aby po stronie poprzednika prawnego powódki istniał równoważny z siłą wyższą (art. 121 pkt 4 w zw. z art. 175 k.c.) stan uniemożliwiający skuteczne dochodzenie usunięcia z jej nieruchomości umieszczonych na niej w 1976 r. instalacji. W konsekwencji bieg zasiedzenia służebności na rzecz Skarbu Państwa a następnie na rzecz strony pozwanej nie uległ zawieszeniu ani przerwaniu.

Sąd Okręgowy wskazał następnie, że za okres czasu poczynając od momentu powstania służebności nie jest w ogóle dopuszczalne dochodzenie przez powódkę wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości, albowiem roszczenie z art. 225 w zw. z art. 230 k.c. przysługuje do posiadacza zależnego, który nie legitymuje się skutecznym wobec właściciela tytułem prawnym do posiadania zależnego. Tymczasem, poczynając od dnia 1 stycznia 2005 r, strona pozwana posiada taki tytułu prawny w postaci prawa służebności. Powódce niewątpliwie nie należy się wynagrodzenie za okres od dnia 1 stycznia 2005 r. Żądanie pozwu obejmowało jednak okres od dnia 10 stycznia 1998 r. Ponieważ w okresie od dnia 10 stycznia 1998 r. do dnia 31 grudnia 2004 r. pozwany był jedynie posiadaczem służebności na nieruchomości powódki i to posiadaczem w złej wierze, to po stronie właściciela nieruchomości mogły powstać roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z ich nieruchomości. Ustawa nie wiąże z nabyciem służebności w drodze zasiedzenia wygaśnięcia powstałych przed datą zasiedzenia roszczeń o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości w zakresie służebności. Zatem za okres do daty zasiedzenia powódka byłaby legitymowana czynnie a strona pozwana legitymowana biernie w zakresie żądania zapłaty takiego wynagrodzenia. W zakresie nieruchomości składającej się z działki nr (...) powódka byłaby legitymowana do dochodzenia tego roszczenia za okres od dnia 1 października 2002 r. tj. od daty nabycia własności tej nieruchomości na podstawie umowy darowizny. Co do działki nr (...) byłaby powódka uprawniona do dochodzenia części tego wynagrodzenia stosownie do przypadającego jej udziału we współwłasności nieruchomości jako współspadkobiercy po S. F. (1). Jednakże pozwany podniósł zarzut przedawnienia tego roszczenia, a zarzut Sąd Okręgowy uznał za zasadny, w świetle treści z art. 229 § 1 k.c. w zw. z art. 230 k.c. Powódka wytoczyła powództwo o zapłatę odszkodowania w dniu 25 sierpnia 2008 r. Pamiętając, że najpóźniej z dniem 1 stycznia 2005 r doszło do nabycia przez pozwanego prawa do korzystania z nieruchomości powódki, w zakresie służebności, jako równoznaczny ze „zwrotem rzeczy” w rozumieniu art. 229 k.c. uznać należy moment utraty własności przez właściciela, albowiem z tą datą wygaśł obowiązek, którego realizacja miałaby następować przez zwrot rzeczy. Ponieważ wygaśnięcie tego obowiązku nastąpiło to z dniem 1 stycznia 2005 r. a pozew wytoczono w dniu 25 sierpnia 2008 r. to wytoczenie powództwa nastąpiło po upływie terminu rocznego przewidzianego w art. 229 § 1 k.c. Tym samym roszczenie powódki z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez pozwanego z nieruchomości było już w dacie wniesienia pozwu przedawnione, a w konsekwencji, podnosząc zarzut przedawnienia, strona pozwana może zgodnie z art. 117 § 2 k.c. uchylić się skutecznie od jego zaspokojenia. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił żądanie zapłaty na rzecz powódki kwoty 160.000 zł. wraz z odsetkami.

Bezzasadne jest również roszczenie powódki o zobowiązanie strony pozwanej do przesunięcia linii energetycznej na linię graniczną. Powódka nie wykazała jednakże, aby roszczenie o takiej treści przysługiwało jej w stosunku do pozwanego. Jego podstawą nie może być zwłaszcza przepis art. 222 § 2 k.c., albowiem według stanu rzeczy na chwilę zamknięcia rozprawy pozwanemu przysługuje skuteczne wobec powódki uprawnienie do korzystania z należących do niej nieruchomości. Brak jest również podstaw do uwzględnienia żądania nakazania przesunięcia instalacji w oparciu o uregulowanie zawarte w art. 291 k.c. Nie istnieje po temu ważna przyczyna gospodarcza, mająca charakter obiektywny. Nie wystarczy subiektywne przekonanie właściciela nieruchomości obciążonej o jej istnieniu, jak również osobisty charakter tej potrzeby, chodzi bowiem o potrzebę nieruchomości władnącej. Sama możliwość dokonania zabudowy przewidziana co do nieruchomości powódki w postanowieniach planu zagospodarowania przestrzennego z 2005 r. potrzeby w rozumieniu art. 291 k.c. nie kreuje. O potrzebie takiej można by mówić dopiero wtedy, gdyby konkretnie planowana przez właściciela zabudowa, zgodna z planem zagospodarowania przestrzennego, nie dała się pogodzić z dalszym istnieniem dotychczasowej służebności. Plany wykorzystania nieruchomości pod zabudowę powinny być zatem konkretne i realne. Tej okoliczności powódka nie wykazała, ani nawet nie twierdziła. Z oświadczenia powódki złożonego na rozprawie wynika, że do września 2012 r. planowała wybudowanie na nieruchomości budynku użytkowego, jednakże w związku ze znalezieniem przez córkę powódki zatrudnienia możliwość ta ustała. Z kolei na rozprawie w dniu 5 listopada 2012 r. powódka wskazała, że planuje zagospodarowanie nieruchomości pod wynajem lokali lub nauczanie, ale nie potrafiła wskazać jaki konkretnie budynek chce na nieruchomości wznieść. W tym kontekście fakt uzyskania przez powódkę decyzji o pozwoleniu na budowę na nieruchomościach domu jednorodzinnego nie może stanowić dowodu na istnienie ważnej potrzeby gospodarczej skoro, według oświadczeń powódki, obecnie nie planuje ona wybudowania takiego budynku. W oparciu o same oświadczenia powódki ocenić należy, że plany powódki są nie są stanowcze i skonkretyzowane. Powódka nie wykazała też, by posiadała środki do wykonanie tego rodzaju inwestycji, co poddaje w wątpliwość realność jej planów. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że po stronie powódki nie istnieje ważna potrzeba gospodarcza w rozumieniu art. 291 k.c. w dokonaniu zmiany treści służebności pozwanego. To zaś wyklucza możliwość uwzględnienia żądania nakazania przesunięcia linii energetycznej w oparciu o ten przepis.

Za bezzasadne uznał też Sąd Okręgowy zgłoszone jako ewentualne, w stosunku do żądania przesunięcia linii energetycznej, żądanie całkowitego usunięcia z działek powódki należących do pozwanego słupa i przewodów. Sąd Okręgowy przypomniał, że od 1 stycznia 2005 r. pozwanemu przysługuje tytuł prawny do korzystania z przedmiotowych nieruchomości. W granicach tej służebności powódka nie może skutecznie oprzeć swojego roszczenia na uregulowaniu zawartym w art. 222 § 2 k.c. Podstawą omawianego roszczenia nie może być również uregulowanie z art. 294 k.c., gdyż powódka nie wykazała że istniejąca na jej nieruchomości służebności nie jest potrzebna do prawidłowego funkcjonowania pozwanego przedsiębiorstwa. Podstawy do uwzględnienia tego żądania nie sposób dopatrzeć się również w uregulowaniu z art. 295 k.c. Skoro, co bezsporne, pozwany korzysta z urządzeń istniejących na nieruchomości powódki nie można bowiem uznać, że służebność na tej nieruchomości utraciła dla niego wszelkie znaczenie.

Oddalając powództwo w całości Sąd Okręgowy orzekł o kosztach procesu na zasadzie art. 98 par. 1 k.p.c. W skład zasądzonych od powódki na rzecz pozwanego kosztów złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego za I instancję: 3600 zł, wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego za II instancję 2700 zł, opłata od pełnomocnictwa 17 zł, uiszczona opłata od apelacji: 4663 zł.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyła w całości powódka, apelacją i zażaleniem.

W apelacji, która zmierza do zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa, powódka zarzuca, że zaskarżony wyrok jest dla niej krzywdzący i rażąco narusza jej prawo własności. Sąd Okręgowy nietrafnie przyjął, że pozwany zasiedział służebność przesyłu, mimo, iż istniało wiele okoliczności, które wskazywały na brak dostatecznych podstaw do takiej oceny. W szczególności w sprawie nie przedstawiono jakiegokolwiek decyzji administracyjnej na podstawie której zbudowano linię przesyłową. Pozwany nie posiada żadnych dokumentów ani nawet na temat tego na jakiej podstawie i kiedy rozpoczęto eksploatację linii przesyłowej. Takiej wiedzy nie posiada też powódka, co może

świadczyć, że linię tę zbudowano bez żadnego orzeczenia czy decyzji. Poprzednicy prawni powódki nie otrzymali żadnego odszkodowania za posadowienie na ich nieruchomości urządzeń przesyłowych. Mimo to Sąd Okręgowy uznał, że pozwany zasiedział służebność przesyłu. Ustalenia Sądu zawarte w uzasadnieniu wyroku są sprzeczne ze stanem faktycznym, gdyż pozwany nie udowodnił zasiedzenia służebności. Sąd naruszył przepisy procedury cywilnej i prawa materialnego.

Odrębnym pismem procesowym, nazwanym zażaleniem powódka zaskarżyła rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w punkcie II wyroku Sądu Okręgowego, którym zasądzono od powódki na rzecz pozwanego kwotę 10 980 zł, tytułem kosztów procesu. Zdaniem powódki obciążenie jej wszystkimi kosztami pozwanego nie jest zasadne i sprawiedliwe. Sąd nie wziął pod uwagę, że pozwany to wielkie i bogate przedsiębiorstwo energetyczne korzystające z pomocy drogich i wysokiej klasy prawników, zaś powódka jest człowiekiem biednym, niezgadzającym się na istnienie pośrodku jej własnej nieruchomości słupa energetycznego, nie pozwalającego na korzystanie z tej nieruchomości w pełnym zakresie. Powódka nie zna przepisów prawa, ani nie ma wiedzy prawnej. W ocenie powódki, w niniejszej sprawie uzasadnione byłoby odstąpienie od odpowiedzialności za wynik procesu i nie obciążanie powódki kosztami procesu. Powódka opisała ponadto swoją sytuację materialną, akcentując niskie dochody rodziny, związane m.in. z brakiem zatrudnienia powódki.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE.

Apelacja i zażalenie powódki są bezzasadne.

I/ Co do apelacji

Powódka nie kwestionuje ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego. Ustalenia te są prawidłowe. Sąd Okręgowy przeprowadził wszystkieawnioskowane dowody, w tym z dokumentów, zeznań świadków i opinii biegłego. Na tej podstawie Sąd bezbłędnie ustalił stan własności nieruchomości składających się z położonych w W. działek nr (...), ich przeznaczenie w Miejscowym Planie Zagospodarowania przestrzennego z dnia 29 września 2005 r, fakt uzyskania przez powódkę w roku 2008 decyzji na budowę, rodzaj urządzeń stanowiących część napowietrznej linii energetycznej i datę ich posadowienia na działkach nr (...). Trafnie też Sąd Okręgowy ustalił i wyjaśnił zakres posiadania nieruchomości powódki, związany z użytkowaniem przedmiotowych urządzeń przesyłowych, jak też ciągłość posiadania pomiędzy osobą prawną, która w latach 70-tych objęła w posiadanie nieruchomość powódki, a pozwanym. Sąd Okręgowy trafnie wywiódł następstwo prawne pomiędzy pozwanym a Skarbem Państwa, którego jednostka objęła w posiadanie nieruchomość powódki w latach 70-tych. Następstwo to wynika z przepisów prawa materialnego oraz z kolejnych aktów erekcyjnych powołujących kolejne przedsiębiorstwa państwowe. Z dokumentów przedłożonych przez pozwanego jednoznacznie wynika, że posiadaczem służebności na rzecz Skarbu Państwa – w dacie, gdy doszło do posadowienia urządzeń przesyłowych – był Zakład (...), działający w ramach Południowego O. Energetycznego”. Następcą tej jednostki było utworzone w roku 1989 państwowe Zakład (...), którego w 1993 roku uległo komercjalizacji. Majątek w/w przedsiębiorstwa przejęła spółka akcyjna Skarbu Państwa – Zakład (...) S.A. z siedzibą w K., która wstąpiła we wszelki prawa i obowiązki Zakładu (...), na zasadzie sukcesji generalnej. Tym samym na rzecz tej spółki przeszedł również ten składnik majątkowy, którym było posiadanie przedmiotowej w sprawie służebności. Kolejne przekształcenia podmiotowe zostały prawidłowo ustalone przez Sąd Okręgowy, w oparciu o dokumenty przedstawione przez pozwanego. W konsekwencji Sąd ten prawidłowo przyjął, że również pozwany, jako kolejny sukcesor przejął posiadanie służebności polegającej na korzystaniu ze znajdujących się na nieruchomości powódki urządzeń stanowiących część składową sieci przesyłowej, wchodzącej w skład przedsiębiorstwa pozwanego. Wysokość ewentualnego wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości powódki, jak też koszt ewentualnego usunięcia urządzeń z jej nieruchomości Sąd Okręgowy ustalił w oparciu skutecznie niepodważoną opinię biegłego.

Apelująca nie kwestionuje przedmiotowych ustaleń. Sąd Apelacyjny uznaje je za prawidłowe i przyjmuje za własne.

Wyrok Sądu Okręgowego jest prawidłowy również w warstwie subsumpcyjnej. Sąd Okręgowy przedstawił wnikliwą analizę ustalonych w sprawie faktów w oparciu o adekwatne przepisy prawa materialnego. Wnioski, które wyciągną znajdują oparcie w tych przepisach, jak też w ich wykładni utrwalonej w doktrynie i orzecznictwie sądowym.

Sąd Apelacyjny bez zastrzeżeń aprobuje stanowisko Sądu I instancji, jak chodzi i przyjęcie, że pozwany ma tytuł prawny do korzystania z nieruchomości powódki w dotychczasowym zakresie albowiem najpóźniej w dniu 1 stycznia 2005 r, nabył przez zasiedzenie służebność, zwaną obecnie służebnością przesyłu i uregulowaną w przepisach art. 305¹ - 305⁴ k.c. Przepisy te zostały wprowadzone do systemu prawnego z dnia 3 sierpnia 2008 r (Dz.U. nr 116, poz. 731), jednakże w orzecznictwie za aktualnie utrwalony należy uznać pogląd o dopuszczalności zasiedzenia, przed tą datą, służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Wybór orzecznictwa Sądu Najwyższego w tym przedmiocie przedstawił szeroko Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 24 lutego 2010 r (A ACa 52/10) wydanym w tej sprawie. Zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, iż do objęcia nieruchomości powódki w posiadanie przez poprzednika prawnego pozwanego doszło w złej wierze, skoro nie wyczerpał on obowiązującego podówczas trybu wywłaszczeniowego, przewidzianego w art. 35 i 36 ustawy z dnia 12 marca 1958 r o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (t.j. Dz.U. z 1974 r, nr 10, poz. 654). Powódka w apelacji oczywiście nietrafnie zarzuca, iż na przeszkodzie przyjęcia, że pozwany zasiedział służebność stoi brak jakiegokolwiek decyzji w tym przedmiocie. Właśnie brak decyzji wywłaszczeniowej spowodował, że pozwany złożył zarzut zasiedzenia przedmiotowej służebności (art. 292 k.c.) a Sąd rozpoznający sprawę obowiązany był zbadać zasadność tego zarzutu. Zasiedzenie jest sposobem nabycia danego prawa rzeczowego (np. służebności gruntowej) przez sam upływ czasu. Kwalifikacje takie ma podmiot (osoba fizyczna bądź prawna), która przez określony w ustawie czas wykonuje dane prawo, to jest posiada daną rzecz, jak właściciel czy też, jak uprawniony z tytułu służebności gruntowej. Dodatkowe warunki wprowadza przepis art. 292 k.c., który stanowi, że służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przesłanki te zostały spełnione. Przez okres wymagany do nabycia służebności, na nieruchomości powódki istniały trwałe i widoczne urządzenia, w postaci słupa i przewodów przesyłowych, posadowione i wykorzystywane przez poprzedników prawnego pozwanego i pozwanego. Tym samym upływ trzydziestoletniego terminu od daty posadowienia tych urządzeń na gruncie doprowadził do zasiedzenia prawa służebności. Przyjęcie trzydziestoletniego terminu zasiedzenia było konsekwencją prawidłowego zastosowania przez Sąd Okręgowy reguły intertemporalnej z art. 9 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz.U nr 55, poz. 231) oraz przepisów art. 172 k.c. w zw. z art. 292 k.c. w brzmieniu sprzed i po w/ w nowelizacji. Zarzut apelującej, iż przyjęcie zasiedzenia przez pozwanego służebności, rażąco narusza jej prawo własności jest bezprzedmiotowy. Możliwość nabycia cudzej własności przez zasiedzenie tego prawa, bądź też nabycia przez zasiedzenie innego prawa (służebności), ograniczającego w oczywisty sposób prawo własności osoby trzeciej, jest ograniczeniem usankcjonowanym ustawowo, wpisanym w konstytucyjny porządek Państwa (art. 64 ust. 3 Konstytucji RP). Ograniczenie to jest skądinąd odpowiedzią na bierność właściciela który przez wiele lat, bez przewidzianego prawem sprzeciwu, toleruje stan ograniczenia swojej własności.

W toku postępowania przed Sądem I instancji powódka podnosiła zarzut zawieszenia biegu zasiedzenia, podnosząc, iż do roku 1989 jej poprzednicy prawni pozbawieni byli możliwości dochodzenia przed sądem roszczeń wynikających z bezprawnego posadowienia urządzeń przesyłowych na działkach nr (...). Sąd Okręgowy trafnie uznał ten zarzut za bezpodstawny. Zaskarżone orzeczenie nie narusza art. 121 punkt 4 w zw. z art. 175 k.c. Powódka bezzasadnie twierdzi, jakoby przed dniem 1 lutego 1989 r nie było środków prawnych umożliwiających właścicielowi gruntu sprzeciwienie się istniejącej na jego gruncie sieci. Środki takie w postaci roszczeń windykacyjnych i negatoryjnych oraz innych roszczeń właściciela przeciwko posiadaczowi przysługiwały zainteresowanym w oparciu o przepisy księgi II Kodeksu cywilnego (art. 222, 224 k nast. kc). Brak jest podstaw do przyjęcia, że przed 1989 rokiem poprzednicy prawni powódki ze środków tych nie mogli skorzystać i, co za tym idzie, pozbawieni byli jakiegokolwiek ochrony prawnej. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 29 kwietnia 2010 r, IV CSK 474/09, Lex nr 602730, na użytek ochrony przed zasiedzeniem Skarbu Państwa osób – które utraciły w poprzednim okresie posiadanie nieruchomości, na skutek władczego działania Państwa - przez siłę wyższą rozumieć należy niezależny od właściciela, wywołany uwarunkowaniami politycznymi, obiektywny, o powszechnym zasięgu oddziaływania stan niemożności skutecznego dochodzenia na drodze prawnej wydania nieruchomości. Sąd Najwyższy wskazał też, iż ustalenie istnienia

takiego stanu niemożności dochodzenia roszczeń nie może być dokonane wyłącznie na podstawie twierdzeń osoby uprawnionej. Pogląd ten należy uznać za utrwalony w orzecznictwie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2012 r, II CSK 144/11, Lex nr 1131116, postanowienie SN z dnia 22 listopada 2011 r, III CSK 26/11, Lex nr 112984, postanowienie SN z dnia 25 listopada 2009 r, sygn. akt II CSK 246/09, Lex nr 560545). Dotychczasowy dorobek orzecniczy wskazuje jednoznacznie, iż akty władzy publicznej mogą być oceniane w kategoriach siły wyższej w przypadku, gdy chodzi o ochronę praw osób należących do specyficznych grup społecznych jak ziemiaństwo, czy arystokracja, w szczególności właściciele wielkich posiadłości ziemskich, a także osób związanych z walczącym podziemiem, które w okresie powojennym rzeczywiście mogły być pozbawienie możliwości (por. uzasadnienie postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2008 r, II CSK 241/08, Lex nr 528222). Powódka takich okoliczności nie wykazała a nawet nie twierdziła, wywodząc jedynie – bezpodstawnie – iż w razie sprzeciwu właściciela jak chodzi o budowę urządzeń przesyłowych na jego gruncie, grożono zamknięciem w areszcie na „48 godzin”.

Podsumowując raz jeszcze należy przychylić się do stanowiska Sądu Okręgowego, który przyjął, iż do zasiedzenia służebności przez pozwanego na gruncie powódki doszło w dniu najpóźniej w dniu 1 stycznia 2005 r. Z tą datą powódka utraciła roszczenie negatoryjne z art. 222 § 2 k.c. i tym samym nie może domagać się usunięcia urządzeń przesyłowych ze swojej nieruchomości – w oparciu o ten przepis, ponieważ, jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, pozwanemu przysługuje skuteczne względem powódki, jako właściciela, prawo do korzystania z jej nieruchomości, w granicach służebności nabytej przez zasiedzenie. Zasiedzenie jest sposobem nabycia własności, który nie zobowiązuje osoby nabywającej do jakiegokolwiek ekwiwalentu względem właściciela. Pozwany nabył przez zasiedzenie służebność polegającą na nieodpłatnym korzystaniu z nieruchomości powódki. Nie budzi więc żadnych wątpliwości, że za okres od dnia 1 stycznia 2005 r powódce nie należy się żadne wynagrodzenie za korzystanie z jej nieruchomości albowiem do płacenia takiego wynagrodzenia zobowiązany jest wyłącznie podmiot, który w złej wierze posiada rzecz bez tytułu prawnego (art. 224 § 2).

Sąd Okręgowy oddalił żądanie powódki o zapłatę wynagrodzenia również za wcześniejsze okresy, przyjmując, że roszczenie powódki uległo w tej części przedawnieniu. Ponieważ doszło do nabycia prawa służebności przez zasiedzenie Sąd Okręgowy uznał, że bieg przedawnienia roszczenia z art. 224 § 2 k.c. za wcześniejsze okresy należy oceniać przy zastosowaniu art. 229 § 1 k.c., i przyjmując, że „zwrotem rzeczy” o którym mowa w tym przepisie jest moment nabycia własności (służebności) przez zasiedzenie. Z tą bowiem datą wygasł obowiązek, którego realizacja miałaby nastąpić przez zwrot rzeczy (zaprzestanie innych naruszeń). Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę nie podziela tego stanowiska, uznając, iż powództwo o zapłatę było bezzasadne w całości, ponieważ powódce w ogóle nie przysługiwało zgłoszone w pozwie roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie ze spornej nieruchomości bez tytułu prawnego, odwołujące się do stosunku właściciel – samoistny posiadacz w złej wierze, a więc do art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 225 k.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego z chwilą nabycia przez zasiedzenie prawa służebności przesyłu przez pozwanego na nieruchomości powódki, uprawnienie powódki do domagania się takiego wynagrodzenia wygasło – również za okres poprzedzającym zasiedzenie.

Dla uzasadnienia tego poglądu warto odwołać się do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2011 r. (sygn. akt III CZP 7/11, Lex nr 897712), gdzie stwierdzono, że funkcja zasiedzenia sprzeciwia się przyznaniu byłemu właścicielowi rzeczy wobec posiadacza, który stał się właścicielem, wszelkich roszczeń, u których podstaw leży prawo własności, w tym roszczeń uzupełniających za okres poprzedzający datę zasiedzenia, a więc i roszczeń o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy. Przyznać trzeba, iż zagadnienie to jest sporne w orzecznictwie, a dominującym dotychczas był pogląd, zgodnie z którym roszczenie uzupełniające jest niezależne od samego roszczenia windykacyjnego i może być dochodzone nawet jeśli samo roszczenie windykacyjne, m. in. na skutek utraty własności, nie może być już dochodzone. Pogląd taki został najpełniej wyrażony w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2006 r. (sygn. akt III CZP 19/06, OSNC 2006/12/195). Jednakże w przytoczonym wyżej postanowieniu z dnia 7 kwietnia 2011 r. Sąd Najwyższy, zajął zdecydowanie odmienne stanowisko. W uzasadnieniu wskazano m.in. na powiązanie roszczeń uzupełniających z roszczeniem windykacyjnym, przejawiające się m. in. treści art. 224 § 2 k.c., uzależniającego powstanie tych roszczeń m. in. od wiedzy o wytoczeniu powództwa o wydanie rzeczy, a także art. 229 § 1 zdanie pierwsze k.c., łączącego początek biegu przewidzianego w nim terminu przedawnienia ze zwrotem

rzeczy właścicielowi, czyli ze zdarzeniem stanowiącym sposób zaspokojenia roszczenia windykacyjnego. W ocenie Sądu Najwyższego za daleko idą poglądy, które dopuszczają dochodzenie roszczeń uzupełniających bez domagania się zwrotu rzeczy, jak również w przypadku przysługiwania jedynie roszczeń negatoryjnych określonych w art. 222 § 2 k.c. Sąd Najwyższy przyjął, że nie można wykluczyć sytuacji, w których byłemu właścicielowi przysługiwałoby roszczenie o odszkodowanie za utratę rzeczy, roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy i roszczenie o zwrot pożytków lub ich wartości. W omawianych przypadkach doniosłe znaczenie ma wyjaśnienie, czy nabycie własności przez posiadacza jest wolne od jakichkolwiek rozliczeń z tego tytułu, czy też nie. Uznać należy, że w przypadku zasiedzenia nowy właściciel nabywa rzecz łącznie z wszelkimi innymi roszczeniami, u których podstaw leży prawo własności, w tym roszczeń uzupełniających za okres poprzedzający datę zasiedzenia. Sąd Apelacyjny podziela powyższy pogląd. Dodatkowo za przyjęciem niedopuszczalności dochodzenia roszczeń uzupełniających określonych w art. 224 i 225 k.c. po nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie przemawia charakter prawny tych roszczeń i ich funkcja. Mają one doprowadzić do uporządkowania stanu faktycznego niezgodnego z prawem, jakim jest posiadanie rzeczy w złej wierze przez osobę niebędącą właścicielem oraz do przywrócenia równowagi ekonomicznej między właścicielem a posiadaczem. Oczywiście również i funkcja zasiedzenia sprzeciwia się przyznaniu byłemu właścicielowi wobec posiadacza, który stał się właścicielem, również wszelkich innych roszczeń, u których podstaw leży prawo własności, do takich zaś należałyby roszczenia uzupełniające za okres poprzedzający datę zasiedzenia, w tym roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 12 stycznia 2012 r. (II CSK 258/11, Lex nr 1125088) ład, porządek prawny, stabilizacja stosunków w zakresie odnoszącym się do własności rzeczy, czyli wszystko to, do czego zapewnienia zmierza zasiedzenie, ulegałoby ponownie zakłóceniu przez spory dotyczące, związanego z roszczeniem windykacyjnym i tym samym uzależnionego przede wszystkim od kwestii własnościowych, roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy w okresie poprzedzającym datę zasiedzenia. Przyznanie byłemu właścicielowi takiego roszczenia wobec posiadacza, który stał się właścicielem, byłoby więc nie do pogodzenia z celem zasiedzenia.

Pogląd ten odnosi się co prawda do roszczenia windykacyjnego, jednakże znajdzie on zastosowanie również w sprawie niniejszej, gdzie źródłem roszczenia o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości stanowi inny rodzaj naruszenia prawa własności, niż pozbawienie właściciela władztwa nad rzeczą. Rozważania Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu drugiego z w/w postanowień (II CSK 258/11) odnoszą się do stanu faktycznego ustalonego w tamtej sprawie, który jest identyczny, jak chodzi o istotne elementy, ze stanem faktycznym w sprawie rozpoznawanej obecnie. Z uwagi na zakres zaskarżenia Sąd Najwyższy werbalizuje tezę o braku podstaw do uwzględnienia powództwa o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie przez posiadacza ze służebności przesyłu, za okres od chwili zasiedzenia przez niego tej służebności. Jednakże całość przedstawionej tam argumentacji pozwala przyjąć, iż Sąd Najwyższy wyklucza możliwość przyznania przedmiotowego wynagrodzenia również za okres poprzedzający datę zasiedzenia. Sąd Apelacyjny podziela ten pogląd. Nie ma żadnej różnicy jakościowej pomiędzy sytuacją zasiedzenia prawa własności nieruchomości i zasiedzenia prawa korzystania z niej w zakresie, jaki wyznacza służebność przesyłu. Argumenty przywoływane za niedopuszczalnością występowania z roszczeniem o wynagrodzenie za korzystanie z nieruchomości bez tytułu prawnego, po nabyciu tego tytułu przez zasiedzenie, są aktualne niezależnie od zakresu usankcjonowanego korzystania z nieruchomości.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu Okręgowego, iż brak było podstaw do nakazania pozwanemu przesunięcia przedmiotowych urządzeń w oparciu o przepis art. 291 k.c. Roszczenie to – choć dopuszczalne co do zasady, i nie dające się wykluczyć na przyszłość – na dzień zamknięcia rozprawy nie zostało przez powódkę wykazane. Ważna potrzeba gospodarcza musi mieć charakter obiektywny, być istotna i być potrzebą nieruchomości obciążonej. Trafnie przyjęto, że powódka zajmująca podnosząca w tym przedmiocie niespójne twierdzenia, nie wykazała istnienia takiej potrzeby, co oznacza, że brak było przesłanek z art. 291 k.c. do uwzględnienia roszczenia powódki. Zaakceptować również należy stanowisko Sadu Okręgowego o braku przesłanek z art. 294 i 295 k.c., choć – jak się zdaje powódka nie zgłosiła w niniejszym procesie żądania zniesienia służebności.

II/ CO do zażalenia

Bezzasadne są również zarzuty dotyczące rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu, zawartego w punkcie II zaskarżonego wyroku, który powódka zaskarżyła zażaleniem. Oddalając powództwo Sąd Okręgowy zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 10 980 zł. W skład tej sumy wchodzi należności wyszczególnione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Orzeczenie to realizuje zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, zwerbalizowaną w art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Zostały spełnione warunki do zastosowania w/w normy procesowej – powódka przegrała sprawę, jej powództwo zostało oddalone w całości. Zastrzeżeń nie budzi również wymiar kosztów składających się na zasądzoną kwotę. Znajduje on usprawiedliwienie w przepisach art. 98 § 2 i 3 k.p.c. jak też w § 6 pkt 6 i § 12 ust. 1 punkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r, w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu(Dz.U. z 2013 r, poz. 490). Powódka w zażaleniu nie kwestionuje samego wymiaru zasądzonych od niej kosztów procesu. Jej zarzuty zmierzają raczej do wykazania, że Sąd Okręgowy orzekając o tych kosztach winien był zastosować zasadę słuszności z art. 102 k.p.c. zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko części kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten, jako wyjątkowy, nie podlega wykładni rozszerzającej. Przyjąć należy, że powódka nie wykazała, by jej wypadek jest „szczególnie uzasadniony” w rozumieniu w/w przepisu. Do kręgu okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek z art. 102 k.p.c należą zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i będące „na zewnątrz” procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. W orzecznictwie sądowym utrwalil się jednak pogląd, iż sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi podstawy zwolnienia - na podstawie art. 102 k.p.c. - od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego. Jak już wspomniano, takich okoliczności, powódka nie wykazała.

Mając na względzie powyższe argumenty Sąd Apelacyjny **oddalił apelację i zażalenie, jako bezzasadne.** Podstawę rozstrzygnięcia stanowią przepisy art. 385 k.p.c w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 98 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. Brak jest przesłanek do zastosowania względem powódki przepisu art. 102 k.p.c., z tych samych przyczyn, które wskazano przy rozpoznawaniu zażalenia.